

# Sentino, Kołysanki Dla Ulicy

Kołysanki dla ulicy  
Młode fanki chcą dać ci\*y  
Robię banki, fakty, żadne mity  
Kiedyś mówili mi junkie, teraz jestem vipem  
Na łapie Patek Philippe, Philippe, Philippe  
Na bani tylko Mille, Mille, Mille  
W tym roku zrobię raz, dwa, trzy, cztery, pięć płyt  
W tym roku każda z nich chce mieć dziecko

Sento wrócił tak jak feniks, ich rap to dla mnie remix  
Nawijają pięć lat później co śpiewałem na afterze  
Pijany w cztery dupy, ale dużo jest modelek  
Co pójdą z nim na trójkąt, bo za dużo jest butelek  
Sto tysięcy w noc, bro, żaden Universal  
Dla nich to jest kosmos, jak walę ich po nerkach  
Naprawdę chcieli widzieć mnie na dnie jak menela  
Ale Ci prawdziwi chwają mnie, że legenda  
Zbuntowany żołnierz, człowiek z cieni nocy  
Pozbawiony strachu, pozbawiony ich pomocy  
Wszystko buduję sam, palę wojowników bliskich  
Jak wjeżdża tu Sicarios, to znowu znikną wszyscy

Kołysanki dla ulicy  
Młode fanki chcą dać ci\*y  
Robię banki, fakty, żadne mity  
Kiedyś mówili mi junkie, teraz jestem vipem  
Na łapie Patek Philippe, Philippe, Philippe  
Na bani tylko Mille, Mille, Mille  
W tym roku zrobię raz, dwa, trzy, cztery, pięć płyt  
W tym roku każda z nich chce mieć dziecko

Chcieli zdemoralizować, zdetronizować  
Wróciłem, nagle każda suka chce zrobić loda  
Nie jestem grzecznym chłopcem, lecz świrem dorosłym  
Mieczem japońskim dobijam czarne owce  
Czarny helikopter wciąż nad głową, Sinaloa  
Nie pomoże mi ten hajs, raczej tylko siła Boga  
Vida, vida loca, Sento polski Jaydas Yonkers  
W chainie z dwieście koła, a na plecach nowy Moncler

Kołysanki dla ulicy  
Młode fanki chcą dać ci\*y  
Robię banki, fakty, żadne mity  
Kiedyś mówili mi junkie, teraz jestem vipem  
Na łapie Patek Philippe, Philippe, Philippe  
Na bani tylko Mille, Mille, Mille  
W tym roku zrobię raz, dwa, trzy, cztery, pięć płyt  
W tym roku każda z nich chce mieć dziecko

To jest głos ulicy, głos całego pokolenia  
Wróciłem tu z zachodu, szukam beefu, a go nie ma  
Gadali o mnie "wróc się", a tu znowu dzika woda  
Vida, vida loca, jebać wszystko mizantropia  
Jeszcze, jeszcze bardziej Bentley, Rolls albo Rarri  
Dzkie, wredne małpy, czas na polskie safari  
W momencie, w którym kurwy mi tam rolka zabrali  
Kupiłem sobie Pateka krzyżąc "oh daddy, daddy"  
To nowy Smith & Wesson, pytam typa [?]  
Pierwszy niemiecki raper w kraju, ten co huczy to zwykły śmieć  
Ty dajesz tamte małe wywiady, bo nagrałeś se rapy  
A ja nagrywam platyny na całe dekady

Kołysanki dla ulicy  
Młode fanki chcą dać cipy

Robię banki, fakty, żadne mity  
Kiedyś mówili mi junkie, teraz jestem vipem  
Na łapie Patek Philippe, Philippe, Philippe  
Na bani tylko Mille, Mille, Mille  
W tym roku zrobię raz, dwa, trzy, cztery, pięć płyt  
W tym roku każda z nich chce mieć dziecko